

Rekonstrukcja Muzeum Lenina w Poroninie

WARSZAWA (PAP)

W związku z 29 rocznicą śmierci W. I. Lenina, twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, wodza i nauczyciela międzynarodowego proletariatu — staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR dokonana została rekonstrukcja Muzeum Lenina w Poroninie.

W Muzeum rozszerzona została ekspozycja sali poświęconej życiu i działalności kontynuatora dzieła Lenina — wodza światowego obozu pokoju i socjalizmu J. W. Stalina. Sala ta uzupełniona została materiałami XIX Zjazdu KPZR. Rozszerzona i zaktualizowana została również ekspozycja sali poświęconej krajom demokracji ludowej.

Poza tym nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” pojawił się w druku opracowany przez Wydział Historii Partii KC PZPR — album pt. „Muzeum Lenina w Poroninie”, liczący około 300 stron druku.

Transmisja z uroczystej akademii w 29 rocznicę śmierci LENINA

W środę, dnia 21 stycznia br., o godzinie 17.40 w programie I Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii centralnej w 29 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina.

Polska delegacja rządowa wyjechała do Berlina

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm wyjechała do Berlina polska delegacja rządowa z ministrem kultury i sztuki — W. Sokorskim na czele.

Delegacja weźmie udział w obradach polsko-niemieckiej komisji mieszanej w celu opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a NRD na rok 1953.

W najbliższą niedzielę 25 bm

odbędzie się w sali Opery im. Stanisława Moniuszki organizowane przez Radę Miejską przy Operze oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”

WIELKIE SPOTKANIE KONCERT po powrocie z Moskwy dla Czytelników „Głosu Wielkopolskiego”

Udział biorą:

BOŻENA BRUN-BARAŃSKA
WŁADYSŁAW CHOMIAK
WACŁAW DOMIENIECKI
MARIA JANOWSKA-KOP-
CZYŃSKA
ANTONINA KAWECKA
ALEKS. KLONOWSKI
BARBARA KOSTRZEWSKA
EDMUND KOSSOWSKI
MARIA KRZYSZKOWSKA
FELICJA KUROWIAK
HALINA LATOSZEWSKA
JÓZEF PRZĄDA
MARIAN WOZNICZKO
i inni

Balet

Akompaniują:

WIKTOR BUCHWALD
MARIAN SZCZESNOWSKI
MIECYSŁAW WOJCIE-
CHOWSKI

Dalsze szczegóły
w jutrzejszym numerze
„Głosu Wielkopolskiego”

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, środa 21 I 1953 r.

Nr 18 (2763)

W 29 rocznicę śmierci geniusza rewolucji socjalistycznej

Nieśmiertelne idee Lenina wskazują drogę do pokoju i socjalizmu

„Dni Leninowskie” w ZSRR i krajach demokracji ludowej

W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej trwają „Dni Leninowskie”. W zakładach pracy i we wsiach, w szkołach i wyższych uczelniach, w jednostkach wojskowych odbywają się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 29 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

MOSKWA (PAP)

W Moskwie, Leningradzie, Kijowie i innych miastach ZSRR odbywają się uroczyste akademie żałobne, na których ludzie radzieccy składają hołd świetlanej pamięci Włodzimierza Lenina.

W niedzielę, 18 bm., do stolicy Związku Radzieckiego i do wszystkich miejscowości związanych z życiem i działalnością Lenina, przybyły setki tysięcy ludzi ku centrum Moskwy. Ku Mauzoleum Lenina płynął nieprzerwany potok ludzki, dając wyraz swej bezgranicznej miłości dla geniusza Rewolucji Socjalistycznej.

Blisko 10 tysięcy osób zwiedziło w tym dniu Muzeum Lenina w Moskwie, zapoznając się bezpośrednio z rękopisami, rzadkimi egzemplarzami wydań klasycznych dzieł Lenina, obrazami, rzezbami i innymi eksponatami, ilustrującymi jego życie i działalność rewolucyjną oraz wielką przyjaźń Lenina i Stalina i wspólną walkę o stworzenie partii nowego typu, o czystość jej szeregów, o zwycięstwo budownictwa socjalistycznego.

✱

SOFIA (PAP)

W olbrzymich nakładach wyszły dzieła Lenina w Bułgarii. Już w pierwszym roku po wyzwoleniu ukazało się 5 dzieł Lenina o łącznym nakładzie 132 000 egzemplarzy. W roku następnym ukazało się 9 prac Lenina w 240 000 egzemplarzy.

Wydawnictwo Bułgarskiej Partii Komunistycznej przygotowało do druku drugie wydanie dzieł wybranych Lenina w 9 tomach.

✱

BUKARESZT (PAP)

Setki tysięcy ludzi pracy czytają i studiują dzieła Lenina w Rumunii. Nakładem Rumuńskiego Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazało się 6 tomów dzieł Lenina.

Nakład każdego tomu wynosi 100 000 egzemplarzy. W druku jest dalszy tom, który ukaże się w dniu rocznicy zgonu.

Ponadto wydano poszczególne prace Lenina, jak „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, „O kooperacji”, „Wielka inicjatywa”.

Nie chcą ładować bomb Dokerzy bronią pokoju

PARYŻ (PAP)

Korespondent dziennika „L'Humanité” donosi z Oranu, że tamtejsi dokerzy odmówili jednogłośnie wyładowania 60 ton bomb lotniczych, które przywieziono do Oranu z Marsylii na statku „Touggourt”.

Łączny nakład dzieł Lenina w Rumunii wynosi 2 635 000 egzemplarzy.

✱

TIRANA (PAP)

Dzienniki i czasopisma albańskie publikują artykuły i

Ponad 10 milionów podpisów złożył lud Vietnamu. pod apelem Światowej Rady Pokoju

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z powołaniem się na informacje Vietnamskiej Agencji Telegraficznej, że pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami złożono w Vietnamie przeszło 10 milionów podpisów.

Oznacza to, że pod apelem podpisała się niemal połowa mieszkańców Vietnamu.

Odnaczenie ministra Stanisława Radkiewicza orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSZAWA (PAP)

Dnia 19 bm. Rada Państwa nadała członkowi Biura Politycznego KC PZPR, ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego ob. Stanisławowi Radkiewiczowi order „Sztandar Pracy” I klasy.

Odnaczenie zostało nadane w związku z 50 rocznicą urodzin ministra Stanisława Radkiewicza za zasługi położone w pracy politycznej i w budownictwie Polski Ludowej.

Amerykańscy piraci z „latających fortec” mordują cywilną ludność Korei

PEKIN (PAP)

Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu bombarduje w bestialski sposób Phenian i inne koreańskie miasta i wsie. Nocą z 17 na 18 stycznia amerykańscy piraci powietrzni w ciągu dwóch godzin bombardowali Phenian, zrzucając m. in. bomby o opóźnionym zapłonie. W wyniku bombardowania zginęło wiele kobiet i dzieci. Amerykańskie „latające fortece” bombardowały również wioski w powiecie Czunhwa.

Wśród ludności są zabici i ranni.

materiały, poświęcone zbliżającej się 29 rocznicy śmierci W. Lenina.

„Dni Leninowskie” w Wielkopolsce

W związku z 29 rocznicą śmierci Włodzimierza Lenina przypadającą na dzień 21 bm. — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje w całym kraju w dniach 20—30 stycznia „Dni Leninowskie”.

Dni mają na celu zapoznanie najszerszych rzesz społeczeństwa z życiem i walką wielkiego geniusza Rewolucji.

W Poznaniu z inicjatywy Zarządu Miejskiego TPP-R odbędą się w zakładach pracy, instytucjach i szkołach akademie, pogadanki i wieczornice. Szczególnie uroczystości przygotowują się do obchodu „Dni Leninowskich” kółka TPP-R w największych zakładach produkcyjnych „Stomilu”, Zakładach im. J. Stalina, „Tasko”, WFUM, PKP — węzeł i innych.

Do przygotowania obchodu „Dni” włączyły się również organizacje masowe: związki zawodowe, Liga Kobiet, oraz Związek Młodzieży Polskiej.

W dniu 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w Wojewódzkim Klubie TPP-R impreza centralna, podczas której odczyt o życiu i działalności Lenina wygłosi kierownik katedry podstaw marksizmu-leninizmu przy UP — mgr Markiewicz.

W czasie trwania „Dni” zorganizowana zostanie ogólnomiejscowa narada aktywów TPP-R poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. (h)

Uroczysta akademie w Warszawie w 8 rocznicę wyzwolenia Stolicy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie

WARSZAWA (PAP)

Ósmą rocznicę wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką i walczącą w jej boju Wojsko Polskie — lud stolicy uczcił uroczystą akademią zorganizowaną w hali sportowej.

Hale, udekorowaną biało-czerwonymi i czerwonymi sztandarami, portretami Generalissimusa Józefa Stalina i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut, wypełnili szczególnie przedstawiciele społeczeństwa stolicy, robotnicy z warszawskich fabryk i budów, kobiety i młodzież szkolna.

Serdecznie witali zebrani przybyłych na uroczystości: wiceprezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, generalicję WP z wiceministrem Obrony Narodowej — gen. Polowskim, członków Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z przewodniczącym — Albrechtem oraz sekretarzem KW PZPR — Kubicką.

Przybył również ambasador ZSRR — A. A. Sobolew w towarzystwie radcy ambasady D. I. Zaikina oraz zastępcy attaché wojskowego P. D. Gierko.

Po wysłuchaniu przemówienia wiceprzew. Stołecznej Rady Narodowej — Stefana



WIELKI LENIN

Plac Czerwony w Moskwie. U stóp Kremla wznoszą się ciemne bloki Mauzoleum. Schody z czarnego marmuru wiodą do sali żałobnej, gdzie pod tonącą w kwiatkach, kryształową szybą sarkofagu spoczywa Lenin.

„Nigdy jeszcze od czasów Marksa historia wielkiego wyzwolenie ruchu proletariatu nie wysunęła tak gigantycznej postaci, jak nasz zmarły wódz, nauczyciel, przyjaciel” — pisał Stalin w odezwie do narodu po śmierci Lenina.

Lenin stworzył partię nowego typu, partię bolszewicką, partię rewolucjonistów, która stała się dzwignią wielkiego przewrotu, dokonanego na jednej szóstą kuli ziemskiej. Lenin poprowadził lud rosyjski do zwycięskiego szturm na Piotrogrodzkie twierdze tyranii, założył pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, mądrym

swym kierownictwem obronił je w pierwszych latach jego istnienia przed zakusami międzynarodowego kapitału i rodzimymi wrogami. Lenin wszechstronnie rozwinął idee dyktatury proletariatu jako sojuszu klasy robotniczej i kierowanego przez nią chłopstwa, w celu budowania społeczeństwa socjalistycznego. Lenin popierał rozwój ruchów narodowo-wyzwoleniczych, bronił prawa narodów do samookreślenia, co uwzględniło się w jego stosunku do Polski. Opracowane przez Lenina Oświadczenie do Narodu Polskiego z 14 marca 1917 roku głosiło: „...Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo - narodowym”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Realizując historyczne uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju lud czechosłowacki jednoczy się w walce przeciwko wojnie

Obrady II Czechosłowackiego Zjazdu Obrońców Pokoju

PRAGA (PAP)

17 bm. rozpoczęły się w Pradze obrady II Czechosłowackiego Zjazdu Obrońców Pokoju.

Oprócz 1600 delegatów, re-

prezentujących różne warstwy ludności — robotników, chłopów, inteligencji pracującej i duchowieństwa, w obradach biorą także udział liczni goście, w tym przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, przedstawiciele obrońców pokoju Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Bułgarii i Włoch.

Po zagajeniu zabrał głos sekretarz Komitetu Centralnego Frontu Narodowego i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr Oldrich John, który podkreślił ogromne zasługi Związku Radzieckiego w walce o zapobieżenie wojnie i o utrwalenie pokoju na całym świecie.

W imieniu sekretariatu Światowej Rady Pokoju powitał zjazd Jean Laffitte. Mówca wyraził przekonanie, że czechosłowaccy obrońcy pokoju, kierując się uchwałami kongresu narodów w obronie pokoju, wniosą nowy wkład do walki o pokój na całym świecie.

W drugim dniu obrad przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju A. Hodinova-Spurna wygłosiła referat pt. „O działalności i dalszych zadaniach obrońców pokoju w Czechosłowacji”.

Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet

W dniu 18 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Plenum poświęcone jest sprawie podsumowania działalności organizacji za rok ub. i wytyczeniu jej zadań w rb.

Na wstępie obrad przewodnicząca Zarządu Głównego Alicja Mustalowa złożyła sprawozdanie z przebiegu ostatniej wiedeńskiej Sesji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Następnie sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet w roku ub. złożyła Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Obrady trwają.

Zjazd Hinduskiej Partii Kongresowej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Delhi, że w dniu 17 stycznia br. rozpoczęły się w Hajdrabadzie obrady 58 zjazdu Hinduskiej Partii Kongresowej.

SFMD przeciwko faszystowskiej przemocy

we Francji

BUDAPESZT (PAP)

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił oświadczenie w związku z odmową władz francuskich zwolnienia bezprawnie aresztowanych przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej Francji G. Ducolone i innych, a także sekretarza generalnego Porozumienia Konfederacji Pracy (CGT) Alaine le Leapa.

W 8 rocznicę wyzwolenia naród polski wyraża niezłomną wolę jeszcze pełniejszej mobilizacji sił do walki o plan 6-letni i trwałą pokój

Uroczyste obchody 8 rocznicy wyzwolenia stolicy i łodzi hitlerowskiego

Społeczeństwo poszczególnych miast rocznicę wyzwolenia czerpiąc uroczystymi akademiami i obchodami.

Kraków

Uroczyste obchody historyczny dzień 18 bm. — os-

ma rocznicę wyzwolenia Krakowa przez bohaterką Armię Radziecką i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie — mieszkańcy Krakowa i okolic.

W godzinach porannych liczne delegacje robotników krakowskich zakładów prze-

mysłowych, organizacji społecznych i masowych, przedstawiciele partii i prezydent Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz młodzież szkolna i akademicka złożyli wieniec i kwiaty u stóp mauzoleum poległych w walce o wyzwolenie Krakowa żołnierzy radzieckich.

W godzinach popołudniowych odbyła się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru im. J. Słowackiego uroczysta sesja Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Łódź

Uroczystości związane z obchodem 8 rocznicy wyzwolenia Łodzi, przypadającej w dniu 19 stycznia, zainaugurował w dniu 17 bm. kapistrzyk młodzieży. Wielotyśne pochodzie młodzieży z zakładów pracy, szkół i wyższych uczelni łódzkich, przemarszerował głównymi ulicami Łodzi. Uczestnicy kapistrzyku udali się następnie do Parku im. J. Poniatowskiego, gdzie przy dźwiękach hymnów polskiego i radzieckiego, złożyli wieniec u stóp pomnika żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Łodzi.

W celu uczczenia pamięci ofiar faszyzmu hitlerowskiego odbyła się w dniu 18 bm. na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Radogoszczu wielka manifestacja mieszkańców Łodzi.

Warszawa

Dla uczczenia 8 rocznicy wyzwolenia Warszawy — w zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbyły się dalsze uroczyste akademie, pogadanki i odczyty, w czasie których przedstawiciele Wojska Polskiego zapoznali zebranych z przebiegiem walk o wyzwolenie.

Gdańsk

W Gdańsku na wieczornicę poświęconą uczczeniu 8 rocznicy wyzwolenia stolicy tłumnie przybyli uczestnicy walk o Warszawę, żołnierze Wojska Polskiego, robotnicy z fabryki i stoczni, młodzież i pracownicy portowi.

Przegląd prasy

Oświadczenie ks. Kłuza

Do lokalu Stowarzyszenia Pax zgłosił się ks. Stanisław Kłuza, b. ojciec duchowny małego seminarium i b. duszpasterz młodzieżowy we Wrocławiu, który do końca 1948 r. utrzymywał kontakt z „podziemiem”, a następnie do dnia 15 stycznia 1953 r. ukrywał się przed władzami. Ks. Stanisław Kłuza za pośrednictwem Pax-u przekazał do prasy oświadczenie. Cytujemy wyjątki z tego oświadczenia, opublikowane w „Słowie Powszechnym” z dnia 17 i 1953 r.:

„W imię poczucia odpowiedzialności (a to z racji mojego stanowiska wychowawcy i duszpasterza) za dobro Ojczyzny i dobro samej młodzieży, oświadczam, bez żadnych warunków i w tym kierunku sugestii, jedynie w wyniku długich rozważań, co następuje:

Zupełnie dobrowolnie zgłosiłem się za pośrednictwem Pax-u do władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą o przyjęcie mego oświadczenia i opublikowanie go w prasie, że w sposób najbardziej kategorię i nieodwołalną zrywam wszelkie nici, łączące mnie przez szereg lat powojennych z tzw. „podziemiem” oraz wszelkimi koncepcjami poglądowymi, które podsycały przez tzw. demokrację zachodnią, skierowane są przeciw całoci i bezpieczeństwu Polski Ludowej.

„Ulegając perfidnej i jakże obłudnej propagandzie Anglosasów, którzy, uznawszy de jure Rzad Polski Ludowej, de facto jednak wprawili w ruch cały olbrzymi aparat propagandowy i wywiadowczy, skierowany przeciw dobru polskiego narodu, ulegając tej propagandzie, związałem się z „narodową organizacją wojskową” (NOW), która właśnie, czerpiąc z tradycji endeckich, stała się podatnym narzędziem w ręku agentów anglosaskich”.

Po opisanu swojej przestępnej działalności w oddziale dywersyjnym „Szczepiec” i bojówce NOW, ks. Kłuza oświadcza:

„Co skłoniło mnie do tego zupełnie dobrowolnego — ciągle to podkreślam — ujawnienia i powyższej deklaracji? Oto te motywy:

1. Historia niesie z sobą wydarzenia i konstatacje, które są nieodwracalne. Zmieni ich nie można. Samemu się trzeba zmienić.
2. Polska racja stanu wymaga absolutnie uczelwe współpracy duchowieństwa z władzami Polski Ludowej na bazie porozumienia.
3. Niebawem wprost i bezprzykładnie osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dziedzinie od-

budowy i rozbudowy, oświaty, opieki lekarskiej itd. zmuszają po prostu do odrzucenia dziedzicznych uprzedzeń i włączenia się w nurt pracujących mas.

4. Przejście polityki anglosaskiej: ani Amerykanie, ani Anglicy nie są absolutnie naszymi przyjaciółmi. Wysługiwanie się antypolskim rewizjonizmem w rodzaju Churchilla jest w najwyższym stopniu niegodne Polaka.”

Dalej — ks. Kłuza zwraca się do tej grupy młodzieży akademickiej, która weszła na tę samą, co i on, drogę przestępstw.

„Z całą życzliwością starzego, boleśnie doświadczonego przyjaciela — przestrzegam Was, nie dajcie się wroglej propagandzie, wzywającej Was do aktów wrogości wobec Ludowej Ojczyzny, nie dajcie się użyć jako narzędzie w rękach agentów, tzw. demokracji zachodnich. Nie wiercie im! Kłamstwo i zdrada — to ich broń. Z całym natomiast oddaniem i poświęceniem się codziennej pracy, zdobywajcie wykształcenie i gruntowną wiedzę, do której Wam droga otwiera Polska Rzeczpospolita Ludowa.”

Kończąc swoje oświadczenie, ks. Kłuza pisze:

„Nie jest rzeczą dziwną, że oświadczenie moje i decyzja, która je zrodziła, zbiegły się z oświadczeniem i decyzją kierowników WIN-u. Ludzie myślący muszą dojść do tych samych wniosków. Moje decyzje dojrzały dostatecznie w momencie, gdy przestudiowałem oświadczenie Wiktora i Kosa. Wyrażam głębokie przekonanie, że mój krok będzie impulsem dla ludzi szukających drogi do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a szczególnie dla tych księży, którzy tak jak ja, zblądzi.”

Masowe redukcje robotników w Szwecji

Na łamach prasy szwedzkiej coraz częściej ukazują się doniesienia o redukcjach robotników i ograniczaniu produkcji. Tzw. „dobrowolne” redukcje przybrały charakter masowy. Jak wynika z doniesień prasy burżuazyjnej, do końca grudnia ub. r. zwolniono w całym kraju na tzw. „urlopy dobrowolne” przeszło 70 tysięcy osób.

WIELKI LENIN

(Dokończenie ze str. 1)

Ochodząc: Lenin pozostał partii bolszewickiej i państwu radzieckiemu niezawodny oręż, który pozwolił Związkowi Radzieckiemu zwycięsko przełamać wszystkie trudności i przystąpić do budowy komunizmu. Tym orężem jest nauka leninowska — marksizm podniesiony na nowy, wyższy szczebel, przystosowany do nowych warunków rozwoju, marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

Lenin wykazał, że w ustroju imperialistycznym kapitalizm przekształca się w kapitalizm gnijący, pasożytniczy, hamujący wszelki postęp historyczny, władza koncentruje się w rękach monopolu i kapitału finansowego. Następuje podział świata między kraje kapitalistyczne, przy czym kraje szybko rozwijające się ekonomicznie jak najbardziej wyzyskują i grabią kraje słabsze.

Próbującą i aktualną jest leninowska charakterystyka imperializmu amerykańskiego. Lenin niejednokrotnie podkreślał agresywną, zbroję rolę imperializmu amerykańskiego, demaskował jego stałe ingerowanie w sprawy innych narodów, czy to za pomocą „stryczka głodu”, czy w drodze bezpośredniej interwencji wojennej. Jednocześnie Lenin wskazywał, że imperializm USA czeka nieuchronnie zagłada.

Ma to swoją głęboką wymowę i dzisiaj. Bowiem bestia amerykańskiego imperializmu rozpiera się w świecie kapitalistycznym, znacząc ślad swych krwawych łap ruinami Korei, „Pomoc amerykańska” stryczkiem głodu, nędzą, nadludzkich wyrzeczów dla kraje Europy za-

chodniej. W Niemczech zachodnich amerykańscy okupanci skwapliwie rodmuchują ognisko hitlerowskiego odwetu.

A przecież kres błędnego młotania się imperialistycznej bestii jest tak samo nieuchronny jak nieuchronna była zagłada hitlerowskiego faszyzmu. Wzbiiera i coraz bliższy jest pęknięcie ropiejący wrzód sprzeczności imperialistycznych i kryzysów ekonomicznych, którego nie mogą przeciąć nawet najbardziej rozdeptane programy zbrojeniowe. Nieprzebytą tamą kładzie się w poprzek realizacji zbrodniczych planów wojny i ujarzmienia świata — wzrastająca fala ruchów wyzwoleniowych. Budzą się narody Wschodu, zadając kłam amerykańskiemu senatorowi Beveridge, który zapewniał że żadna alchemia nie zdoła ożywić zastygłej w bierność krwi tych narodów. To porywający przykład Rewolucji Październikowej, to nauka leninowska, wskazująca uciskany ludom, że ich jarmzo nie jest wieczne i że w ich własnych rękach jest dość mocy, aby je na zawsze skruszyć — porywa do walki ludy.

„Wielkość Lenina — mówił Stalin — przede wszystkim na tym właśnie polega, że stworzył Republikę Rad, wykazał przez to w praktyce cieżkożonemu masom całego świata, że nadzieja na wybawienie nie jest płonna, że panowanie obszarników i kapitalistów nie jest długotrwałe, że królestwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących”.

Przez żałobną salę Mauzoleum Lenina przewijają się codziennie setki ludzi. Pod kryształową szybą leży Wódz,

zmarły a jednak wiecznie żywy, wiecznie bliski każdemu, „prosty jak prawda”, jak o Nim powiedział robotnik Dymitr Pawłow. Niech spoczywa w spokoju. Na stępcach nadwołżańskich, gdzie dawniej żar słońca wypalał wszystko co żywe, wije się wstęga kanału, nazwanego Jego imieniem, zasilając w dobroczynną, życiodajną wodę każdy skrawek ziemi. W sadach dojrzejają owoce, zaszczerpione ręką „czarodzieja przyrody” Mieczurina, człowieka, któremu dopiero władza radziecka dała możność wykorzystania swej wielkiej wiedzy dla dobra społeczeństwa. Sieć elektrowni od Dniepru aż po Ural, pokrywająca Związek Radziecki, spełnia leninowskie marzenia o elektryfikacji, którą wraz z Władzą Rad tworzy komunizm.

„Dotychczas jak w bajce mówiono o tym, co zobaczą dzieci nasze, lecz teraz towarzysze, wyraźnie zobaczcie, że rozpoczęty przez nas gmach społeczeństwa socjalistycznego nie jest utopią” — mówił Lenin.

Naród radziecki ukończył już rozpoczętą przez Iljicza budowę społeczeństwa socjalistycznego i wkrocza we wspaniałe jutro komunizmu. Wkracza pod przewodem Stalina, najwierniejszy i najwaleśniej, walczy z wojowniczo i współtowarzysza Lenina, godnego spadkobiercy jego geniuszu, wielkiego kontynuatora jego nieśmiertelnego dzieła. On to przewodzi dziś narodowi radzieckiemu w marszu do zwycięstwa komunizmu, on jest standardem, niezawodną ostoją, niezłomną nadzieją wszystkich ludów świata walczących o pokój i wolność. W nim, jak mówi poeta Dżambuł Dżabjew — „geniusz światłości Lenina żyje”.

Mikołaj Ostrowski

GDY LENIN ŻYŁ

(Fragment powieści „Jak hartowała się stal”)

Rok tysiąc dziewięćset dwadzieścia cztery u-

pamiętni się, wkraczając do historii lodowatym, siarczystym mrozem. Po kraju zasypałym śniegiem rozszedł się styczeń i poczynając od drugiej połowy miesiąca zawiły zamieciai śnieżnymi i przewlekłymi zawałami.

Na kolei południowo - zachodniej śnieg zasypał tory. Ludzie walczyli z rozbastwionym żywiołem. Stalowe śmigła plugów śnieżnych wrzynały się w góry śniegowe, torując drogę pociągom. Złodowaciele druty telegraficzne pękały na mrozie, z dwunastu linii pracowały tylko trzy: indo-europejska, linia telegraficzna i dwa bezpośrednie kable.

Na stacji Szepietówka, w pokoju, w którym znajdował się telegraf, trzy aparaty Morse'a nie zastępowały swej nieustannej mowy, zrozumiałej jedynie dla doświadczanego ucha.

Telegrafistki są młode, długość taśmy, którą wystukwały, począwszy od pierwszego dnia pracy, nie przekracza dwudziestu kilometrów, podczas, gdy starszek, ich kolega, rozpoczyna już trzecią setkę kilometrów. Nie odczytuje jak one taśmy, nie marszczy czoła, zestawiając trudne litery i zdania. Wsłuchany w stuk aparatu, wypisuje na blankietach słowo po słowie. Odbiera telegram, kierując się słuchem. „Do wszystkich, wszystkich”, wszystkich!”

Zapisując, telegrafista myśli „Na pewno znów okólnik w sprawie walki z zaspami”. Za oknem zawieja, wiatr rzuca w szyby garsiami śnieg. Telegrafista przywidziało się, że ktoś zapukał do okna, obrócił głowę i mimo woli jął podziwiać piękne wzory na zamrażniętych szybach. — Żadna ręka ludzka nie potrafiłaby wyrzeźbić równie cudacznych liści i lodów.

Widok ten tak przykuł jego uwagę, że przestał przysłuchiwać się aparatowi, a gdy oderwał wzrok od okna, położył sobie taśmę na dłoń, by przeczytać przepuszczone słowa.

Aparat nadawał:

„Dwudziestego pierwszego stycznia o godzinie szóstej minut pięćdziesiąt...”

Telegrafista szybko zapisał przeczytane słowa, a odrzućszy taśmę i podparłszy głowę ręką zaczął słuchać:

„Wczoraj w Gorkach zmarł...”. Telegrafista zapisywał powoli. Ież to w swoim życiu nasłuchiwał się już radosnych i tragicznych wiadomości! Dowiadywał się zwykle pierwszy o cudzych smutkach i radościach! Dawno już przestał wnikać w sens skąpych, urywanych zdań, łowił je

uchem i mechanicznie notował na papierze, nie zastanawiając się nad treścią.

Oto teraz ktoś umarł, komuś donoszą o tym. Telegrafista zapomniał o nagłówku: „Do wszystkich, wszystkich, wszystkich”. Aparat wystukał:

„W — l — o — d — z — i — m — i — e — r — z — i — l — j — i — c — z”. Stary telegrafista przekładał postukiwanie młoteczka na litery. Siedział sobie spokojnie, nieco znużony. Gdzieś tam zmarł niejaki Włodzimierz Iljicz, dla kogoś zanotuje dziś owe tragiczne słowa, ktoś zapłaci z rozpacz i zmartwienia, lecz dla niego są to wszystko obce sprawy, jest tylko postronnym świadkiem. Aparat wystukuje kropki, kreski, znów kropki, znów kreski, on zaś ze znanych sobie dźwięków ułożył już pierwszą literę i zanotował na blankiecie: Była to litera „L”. Po niej zapisał drugą, „E”, obok niej starannie wykaligrafował „N”, dwukrotnie podkreślając przedziałkę między kreskami, natychmiast dołączając do niej „I”, wreszcie uchwycił automatycznie ostatnią literę „N”.

Aparat wystukał pauzę i telegrafista na jedną dziesiątą sekundy zatrzymał wzrok na napisanym przez się słowie „Lenin”. Aparat nie przestawał nadawać, lecz myśl przypadkowo, natknąwszy się na znajome nazwisko, znów wróciła do niego. Telegrafista jeszcze raz spojrzął na ostatnie słowo — „Lenin”. Co? Lenin? W soczewce ocznej odbił się w perspektywie cały tekst telegramu. Przez kilka chwil telegrafista spoglądał na blankiet i po raz pierwszy w ciągu trzydziestu dwu lat pracy nie wierzył w to co zapisał.

Trzykrotnie szybko przebiegł oczami wiersze, lecz słowa uparcie powtarzały: „Zmarł Włodzimierz Iljicz Lenin”. Starzec zerwał się na równe nogi, podniósł spiralnie skreconą taśmę i wpil się w nią oczyma. Dwumetrowa taśma potwierdziła to, w co nie mógł uwierzyć. Odwrócił ku koleżankom. Śmiertelnie pobladła twarz i usłyszały jego wystraszony okrzyk:

— „Lenin umarł!”

A wiadomość o wielkiej stracie wymknęła się z telegrafu przez otwarte na oścież drzwi, zawirowała na dworcu, wpadła w zamieć śnieżną, zakłócała po torach i zwrotnicach i z lodowatym przeciągiem wdarła się poprzez nieodmkniętą połowę okutych żelazem wrót do remizy.

Parowóz stał w remizie nad pierwszym podkopem reperacyjnym. Leczyła go brygada małego remontu. Stary Polentowski sam włożył do okopu pod bruch swego parowozu i pokazywał słuszarom chore miejsca. Zachar Bruzdek wyprostowywał wspólnie z Artiemem zgłębte pręty rusztu. Trzymał je na kowadle, podstawiając pod uderzenia młota Artiemu.

Zachar zesterzał się w ciągu ostatnich lat, przeżył głęboką brudę na sfaldowanym ciele, a skronie posrebrzyła siwizna. Przygarbiły się plecy, z głęboko osadzonych oczu wylazły zmierzch. W oświetlonej szparze drzwi remizy mignął człowiek i przedwieczne cienie pochłonięły go. Uderzenia w żelazo, stłumiły pierwszy krzyk, lecz gdy człowiek dobiegł do ludzi stojących przy parowozie, Artiem, który podniósł był młot, nie opuścił go.

— Towarzysze! Umarł Lenin! Młot powoli osunął się z ramienia i ręka Artiemu bezzwzględnie opuściła go na cementową podłogę.

— Cóż to powiedział?

Palce Artiemu niczym kleszcze wpily się w półkołozuszek tego, który przyniósł straszliwą wieść.

A ten, obsypany śniegiem, ciężko dysząc, powtórzył głuchym, urwanym głosem:

— Tak, towarzysze, Lenin umarł.

Z okopu wylazili ludzie, słuchając w milczeniu wieści o śmierci tego, czyje imię znane było całemu światu.

Wszyscy drgnęli na wycie parowozu przed bramą. Zawtórował mu z dworca drugi, trzeci... Do ich potężnego i pełnego trwogi nawoływania dołączył się głos syreny elektrowni, wysoki i przeraźliwy, jak wycie szrapnela. Czytym dźwiękiem miedzi zagłuszył ich szybko-bleźny piękniś „S” — parowóz pociągu osobowego, który gotów był do odejścia w kierunku Kijowa.

tego, który gotów był do odejścia w kierunku Kijowa.

Maszynista polskiego parowozu bezpośredniej komunikacji Szepietówka — Warszawa nasłuchiwał chwilę, a potem powoli podniósł rękę i pociągnął w dół łańcuszek otwierający wentyl syreny. Wiedział, że gwizd po raz ostatni, że nie pozwolił mu już na tym parowozie pracować, lecz nie wypuszczał z ręki łańcuszka i wycie jego lokomotywy podnosiło z miękkich kanap w przedziałach wystraszonych kurierów i dyplomatów polskich.

Remiza napełniła się ludźmi. Potok ich wlewał się przez wszystkie bramy i gdy wielki gmach był już natłoczony, w żałobnej ciszy rozległy się pierwsze słowa.

Mówił sekretarz szepietowskiego komitetu okręgowego partii — stary bolszewik — Szarabrin:

— Towarzysze! Zmarł Lenin, wódz proletariatu całego świata. Partia poniosła niepowetowaną stratę, umarł bowiem ten, który stworzył partię bolszewicką i nauczył ją bezkompromisowej walki z wrogiem... Śmierć wodzi partii klasy robotniczej wzywa najlepszych synów proletariackich do wstąpienia w nasze szeregi... Dźwięki marsza żałobnego, setki obnażonych głów i Artiem, który w ciągu ostatnich piętnastu lat ani razu nie płakał, poczuł jak gardło mu się ścisnęło, a potężne ramiona drgnęły.

Zdawało się, że ściany klubu kolejarzy nie wytrzymują naporu ludzkich mas. Na dworze siarczysty mróz; śniegiem i lodowatymi sopłami przystrojone są dwie stojące przy wejściu rozczapierzone chojny, lecz na sali zrobiło się duszno od dobrze napalonego piecyka kaflowego i oddechów sześciuset ludzi, którzy zapagnęli wziąć udział w żałobnym posiedzeniu partyjnego kolektywu.

Nie było na sali zwykłego hałasu i rozmów. Wielka boleść tłumiała głosy, ludzie rozmawiali ze sobą po cichu i nie w jednej setce oczu można było wyczuć bolesną trwogę. Zdawało się, że zebrala się tu żałoga okrętu po stracie swego doświadzonego szturmana, którego huragan porwał do morza.

Członkowie biura również cicho zajęli swoje miejsca przy stole przydielnym Krepety Sirotenko ostrożnie uniósł w górę dźwięk potrzasknął nim lekko i znów opuścił na stół. Wystarczyło to w zupełności i stopniowo zapanowała na sali przytłaczająca cisza.

Nie wolno tolerować ośrodków wrogich knozań przeciw narodowi

(Na marginesie afery szpiegowskiej w krakowskiej kurii arcybiskupiej)

Ujawienie wrogiej działalności grupy szpiegów z ks. Lełito Kowalikiem na czele, w skład której wchodził ludzki piastujący poważne stanowiska w hierarchii kościelnej, rzuciło spon światła na stosunki panujące w kurii metropolitalnej w Krakowie. Dziś stosunki te, które tak głęboko oburzyły opinię publiczną, są daleko lepiej znane, niż w momencie wykrzyka afery.

Wyłoniły się z mroku gabinety dostojników kurialnych z Krakowa. Wierzący sądzili, że mówi się tam i myśli o zaspokajaniu ich potrzeb religijnych. Tymczasem... w gabinetach kurialnych fabrykowano raporty szpiegowskie. Niejeden ksiądz pisał swe sprawozdanie dla kurii w najlepszej wierze, że służy one będą sprawie czynności kościelnych. Nie przyszło mu zapewne nawet na myśl, że

ze sprawozdań tych wyłaniały się w kurii krakowskiej informacje, przedstawiające wartość dla wywiadu, przydatne dla wrogiej roboty gozącej w interesy kraju.

Z gabinetów zwierzchników kościelnych archidiecezji krakowskiej rozchodziło się nad podległymi duchownymi. Na czym jednak polegała ta pieczę? Dochodząco, pilnie śledzono, czy aby który z tych duchownych nie sprzeniewierzył się „zadaniom”, dla jakich upatrywali go dygnitarze kurii. Dla „nieprawyomyślnych” zakładano dosieryteczki, do których wpisywano kolejno „kompromitujące” fakty i „przestępstwa”. Do takich przestępstw według zdania przewlebianych dostojników z kurii należało na przykład to, że „podejrzany” używa z ambony słów „Polska Ludowa”, że wyraził się „dobrodziejstwem jest, że władza ludowa oddała pracującym ziemię obszarzącą na własność”, że bierze aktywny udział w ruchu pokroju, lub że występuje przeciw wojnie. W jednej z teczek znajduje się m. in. przechowywany troskliwie list do bandy NSZ-owskiej z 1945 r., denuncjujący lojalnego wobec państwa księdza jako „zdrajcę”.

W bardziej niedostępnych z zewnątrz zakątkach kurii, w archiwum za cennymi foliarami znajdowały się dowody. Dziesiątki tysięcy dolarów i drogocenna biżuteria przechowywane były w skrytkach piwnic kurialnych.

Publikowane w ostatnich tygodniach dane o zbrodniczych wyczynach emigracyjnych ośrodków szpiegowskich, m. in. dane o ośrodku monachijskim szpiega Furki, któremu podlegali i z którym współpracowali ks. Lełito i spółka, tym dobitniej odsłoniły przed społeczeństwem polskim oblicze kanalii zwerbowanych do szpiegowskiej roboty.

Przewód sądowy w zbliżającym się procesie w Krakowie wyjaśni szczegóły zbrodni obwinionych. Wyrok uczyni zadość sprawiedliwości.

(wg „Trybuny Ludu”)

„MAREK”

(List zaprojektował

A. Rumian)

List z przeprosinami

Opierając się na opublikowanych w prasie dokumentach szpiegowskich, pochodzących z tzw. delegatury zagranicznej WIN, urządziliśmy w kole znajomych konkurs na „List z przeprosinami”, jaki emigranci winni wysłać do centrali szpiegowskiej w USA. Oto jeden z projektów:

LASKAWCY NASI
I DOBRODZIEJE!

Cala ziemia nasza od Monachium i Watykanu aż po Londyn, Nowy Jork i Honolulu pogrążona jest w bólu i żalu. Duchy naszych ojców: Radziejewskich i Opalińskich, Ponichskich i Braniczkich naigrawają się z nas po nocach i szarpają nam trzewia. Cierpimy, cierpimy za milion, którego nikt nam już nie wróci. Co gorsza, od wschodu dobiegają nas bez przerwy potężne salwy śmiechu i echa kpiny. Podobno co głośniejszego chuligana nazywają tam za Odra — Maciołkiem...

Do was, dobrodzieje nasi przychodzimy i czolem bijemy, wszystkie Homery i Iliady pospół — nawet ta rozlamowa grupka Korbońskich, bo jemu się też dolały kłosa. Słowo honoru u czciwego rodaka z emigracji, że z tymi kowbojami to było inaczej. Faktem jest, żeśmy sobie nieraz mówili: „kowboje są głupi, ale bogaci”. Zrozumieli, o wy, najświetlejsi, że płynęło to z głębi serca, z miłości naszej do was. Mówiliśmy „kowboje są głupi” tak jak czuli kochankowie do swej łubiej: „O ty głupio! Czyż można nas za to WINIĆ?”

Bądź tu zresztą mądry, jak ci tam za Odrą najskrytsze, najświętsze myśli nasze (i Wasze) w gazetach publikują. Zresztą z tymi dokumen-

tami też niezapelnie nasza wina. Samiście kazali wysłać. Nie my winni, że z adresem się tak jakoś pokreśliło. Nie ma tam nas. Nie ma już WIN, WRN, NID, SN, „Strzelca”, Legionu Młodych, Sławojek, von Moltkego, Związku Ziemi, „Lewiatana”, dzieł konsystorskich, nie ma miliona dolarów, a nawet spekulacja mięsem i chlebem, która tak nas radowała, zwiędła jak łagodny stozerek zachodniodemokratyczny na tym okrutnym, reżimowym mrozie. Zrozumieli, Kowboje serdeczne, że w tych warunkach łatwo się było zgubić w adresie.

Godzimy się jednak na „retardation plan”, bylebyście nas zdążyli w czas zalać do nas statki. Nie spodziewacie się nawet, a już nas wszystkich, całej Hellady łącznie z Wami, w razie potrzeby w Europie nie będzie. Za parę „zeszytów” nauczymy Was trudnej sztuki wiania, którąśmy posiadli w całości.

W związku z powyższym prosimy o dostarczenie drogą normalną większej ilości zeszytów, bo się Helladzie wycochał z Was. Z homerycznym pozdrowieniem i obciśnięciem koła klatki piersiowej.

Pracownicy poszukiwani

Palacza do obsługi kotła niskopiętrowego poszukują zaraz Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, Poznań, ul. Wawrzyńska nr 11. K134

Kwalifikowana siła biurowa ze znajomością księgowości i maszynopisania do zakładu naukowego potrzebna. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać do Biura Ogłoszeń Głosu Wielkopolskiego dla K142

Brygadziści oborowy potrzebni natychmiast. — P. G. R. Zespół Kwiłcz. K146

Głównego księgowego o pełnych kwalifikacjach zatrudni natychmiast handlowe przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dla K154.

Wolne posady

Szlifyer potrzebny, Chromometal, Poznań Ogrodowa 11. 790g

Uczennica krawiecka potrzebna, Poznań, Matejki 67, zakład krawiecki. 780g

Robotnik do prac zdurskich potrzebny, Poznań, Fredry 3. m. 5. 783g

Chłopiec do posyłek potrzebny. — Poznań, Chlebowa 26, wytwórnia mebli. 793g

Spredaże

Ciagnik Lanz-Buldog 35 KM, sprzedam Poznań tel. 517-17. 744g

Samochód D. K. W. 700 cm³ „Meister-Klasse”, kabriolet sprzedam, Poznań, Saperska 31/1, od 14-18. 1102gp

Peleryne ze srebrnych lisów sprzedam, Poznań Drukarska 2, m. 17 (Wilda). 729g

Wille 2-mieszkaniowa z ogrodem, p.zj tramwaju, 100 000 zł, wille 1-rodzinna, parcela 2000 m² (ulica Dąbrowskiego), 90 000 zł, wille 1-rodzinna z ogrodem (Osiedle Warszawskie), 70 000 zł sprzedam. — Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 719g

Wózek spacerowy sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 119, m. 2A. 786g

Krzesła, fotel do biura sprzedam, Poznań-Winogrodzka 14, m. 3. 795g

Wózek koszykowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Poznań, Jeżycka 21, m. 1A. 796g

Motocykl Standard 350 cm³ w bardzo dobrym stanie — sprzedam, Jazw Kościar ul. Bernardyńska 3, m. 5. 798g

Radio, najnowszy model 4-zakresowe, z adapterem nowym, na prąd zmienny sprzedam, Poznań, Kościuszki 103, m. 15, suterna. 771g

Adapter nowy, z płytami — sprzedam, Poznań, Rybaki 23, m. 3. 789g

Wielki ogród owocowy w Gnieźnie, działki willowej, 60 000 zł, sprzedam, Gniezno Dąbrowska 17/9. 1105gp

Blam piżmowe sprzedam, Poznań, ul. Pułaskiego 13 (partier). 1104gp

Ciagnik „Hanomag” 55 KM, na chodzie, w doskonałym stanie, przyczepa 10-tonowa, sprzedam Tokielwicz, Poznań Dąbrowskiego 36, m. 1. 800g

Samochód „Opel-Kadet” — taksometr, sprzedam, Rabiega, Poznań Dąbrowskiego 69, m. 9, oglądać od 13-15. 801g

Maszyne do szycia „Singer” elektryczne, przenośne, sprzedam. — Poznań, Lampego 21, m. 4A, lewa oficyna III piętro, od godz. 17-19. 803gp

Blurko antyk dobrze utrzymane, sprzedam, Poznań, Zamkowa 7, m. 9, od godz. 12 do 16. 804g

Parcele 7000 m² opłotowana (Krzyżowin), 45 000 zł — sprzedam, Dukiwicz, Poznań Dzierżyńskiego 105. 806g

Domek z wolnym mieszkaniem ogrodem, Osiedle Warszawskie, parcela 1170 m², Górczynie 35 000 zł, parcela 1275 m² opłotowana, w Mośinie, 1/4 kamienicy składana, 42 000 zł, wille komfortowa, korzystnie sprzedam Metelski, Poznań Czerwonej Armii 23. 812g

Kupna

Parcele — Wille — Kamienice — Dom kupię, Cena obojętna „Unifon” Poznań Nowowiejskiego 9. 19017

Kilka rojli pszczoł kupię, — Oferty Głos Wlkp. dla 687g.

Gospodarstwo około 40 morgów, do 25 km od Poznania, kupię lub zamienię na dom, na przedmieściu Poznania, Przewodząca wszelkie zamiany nieruchomości, Gorodski: Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 761g

Barak mieszkalny kupię, — Oferty Głos Wlkp. dla 807g

Wolnoobrotowa prądnic, 24 Volt, o mocy od 400 Watt, wzyw kupię, — Oferty Głos Wielkopolski dla 809g.

Samochód osobowy kupię, — Oferty z podaniem ceny do Głosu Wlkp. dla 811g.

Lokal handlowy, 20 m², od. dam, Poznań, Chwaliszewo 11, m. 2. 814g

Samochód DKW lub Simce, względnie motocykl BMW, 350 cm³, w dobrym stanie kupię, Oferty Głos Wlkp. dla 808g.

KURSY KSIĘGOWOŚCI

rejestrowej dla osób znających RPK

II stopnia dla zaawansowanych

I stopnia dla początkujących

organizuje

ZAKŁAD WIEDZY HANDLOWEJ

Poznań, ul. Zwierzyniecka 13

K162

OGŁOSZENIA DROBNE

Silniki elektryczne, 3-fazowe, do 1/2 KM, również przepalone, kupię, Poznań, Fabryczna 1 warsztat. 1043gp

Waltornie (róg) spiesznie kupię, Poznań, ul. Jeżycka 8, m. 4. 756g

Tokarnie, wiertarki słupkowe, kupię, Falkiewicz Poznań, Dąbrowskiego 46. 759g

Motocykl DKW, 125 cm³ (stan obojętny) kupię, Szymkowiak Poznań Dolna Wilda 6, telefon 94-25. 1103gp

Klarny do pantofli kupię, — Fr. Hadyński, wyroby druciarskie i pułapki, Rogoźno Wlkp., Wójtostwo 33. 1106gp

Kolnierzy (wydra) kupię, Poznań, Dzierżyńskiego 119, m. 2A. 787g

Szafę 3-drzwiową, stół okrągły, 4 krzesła kupię, Oferty Głos Wlkp. dla 791g.

Kompletna mlóciarnia, ciagnik do 45 KM łożnicę, wyciąg, śrutownik, sieczkarnię, maszynę rolną, w dobrym stanie, kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 763g.

Gospodarstwo około 20 morgów, do 25 km od Poznania, kupię lub zamienię na dom, na przedmieściu Poznania, Przewodząca wszelkie zamiany nieruchomości, Gorodski: Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 761g

Barak mieszkalny kupię, — Oferty Głos Wlkp. dla 807g

Wolnoobrotowa prądnic, 24 Volt, o mocy od 400 Watt, wzyw kupię, — Oferty Głos Wielkopolski dla 809g.

Samochód osobowy kupię, — Oferty z podaniem ceny do Głosu Wlkp. dla 811g.

Lokal handlowy, 20 m², od. dam, Poznań, Chwaliszewo 11, m. 2. 814g

Samochód DKW lub Simce, względnie motocykl BMW, 350 cm³, w dobrym stanie kupię, Oferty Głos Wlkp. dla 808g.

GŁOS SPORTOWY

Hala MTP2 będzie ogrzana

Przed finałem o mistrzostwo Polski w koszykówce

W nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę rozegrany zostanie ostatni turniej o tytuł mistrza Polski. Jak wiadomo rozgrywkę tę odbędzie się w Poznaniu w Hali Targowej nr 2, a finalistami są: CWKS „Spójnia” (Gdańsk), „Włókniarz” (Łódź) i reprezentant Poznania — „Stal”.

O pracach przygotowawczych informuje nas przewodniczący komitetu organizacyjnego — Leon Dąbrowski.

„Postaramy się, by turniej wypadł jak najlepiej, by publiczność i zawodnicy byli zadowoleni. Hala nr 2 będzie ogrzana. Tę największą trudność pokonał. Kierując się zdaniem rzeczoznawców — zainstalujemy w hali pięć trocinowców, które zapewnią 12 stopni C. ciepła. W razie silniejszego mrozu wstawimy dodatkowe piece koksowe. —

W piątek, 23 bm. o godz. 18 „Spójnia” (Gdańsk) — „Włókniarz” (Łódź), „Stal” (Poznań) — CWKS;

w sobotę, 24 bm., godz. 18 CWKS — „Spójnia”, „Stal” — „Włókniarz”;

w niedzielę, 25 bm. o godzinie 16 CWKS — „Włókniarz”, „Stal” — „Spójnia”.

Drużyna stołeczna przyjeżdża już w środę rano.

Pięściarze poznańskiego Kolejarza wyjeżdżają do Leszna na mecz z GWKS (Łódź). Spotkanie to będzie jednym z cyklu o wejście do II ligi. Zawody odbędą się w sali Polonii w dniu 25 bm. o godz. 10. Drużyna Kolejarza zasilą leszczyńscy bokserzy: Kamiński, Majewski oraz Strachura.

W piątek, 23 bm. o godz. 18 „Spójnia” (Gdańsk) — „Włókniarz” (Łódź), „Stal” (Poznań) — CWKS;

w sobotę, 24 bm., godz. 18 CWKS — „Spójnia”, „Stal” — „Włókniarz”;

w niedzielę, 25 bm. o godzinie 16 CWKS — „Włókniarz”, „Stal” — „Spójnia”.

Drużyna stołeczna przyjeżdża już w środę rano.

Pięściarze poznańskiego Kolejarza wyjeżdżają do Leszna na mecz z GWKS (Łódź). Spotkanie to będzie jednym z cyklu o wejście do II ligi. Zawody odbędą się w sali Polonii w dniu 25 bm. o godz. 10. Drużyna Kolejarza zasilą leszczyńscy bokserzy: Kamiński, Majewski oraz Strachura.

W piątek, 23 bm. o godz. 18 „Spójnia” (Gdańsk) — „Włókniarz” (Łódź), „Stal” (Poznań) — CWKS;

w sobotę, 24 bm., godz. 18 CWKS — „Spójnia”, „Stal” — „Włókniarz”;

w niedzielę, 25 bm. o godzinie 16 CWKS — „Włókniarz”, „Stal” — „Spójnia”.

Drużyna stołeczna przyjeżdża już w środę rano.

Pięściarze poznańskiego Kolejarza wyjeżdżają do Leszna na mecz z GWKS (Łódź). Spotkanie to będzie jednym z cyklu o wejście do II ligi. Zawody odbędą się w sali Polonii w dniu 25 bm. o godz. 10. Drużyna Kolejarza zasilą leszczyńscy bokserzy: Kamiński, Majewski oraz Strachura.

W piątek, 23 bm. o godz. 18 „Spójnia” (Gdańsk) — „Włókniarz” (Łódź), „Stal” (Poznań) — CWKS;

w sobotę, 24 bm., godz. 18 CWKS — „Spójnia”, „Stal” — „Włókniarz”;

w niedzielę, 25 bm. o godzinie 16 CWKS — „Włókniarz”, „Stal” — „Spójnia”.

Drużyna stołeczna przyjeżdża już w środę rano.

Pięściarze poznańskiego Kolejarza wyjeżdżają do Leszna na mecz z GWKS (Łódź). Spotkanie to będzie jednym z cyklu o wejście do II ligi. Zawody odbędą się w sali Polonii w dniu 25 bm. o godz. 10. Drużyna Kolejarza zasilą leszczyńscy bokserzy: Kamiński, Majewski oraz Strachura.

W piątek, 23 bm. o godz. 18 „Spójnia” (Gdańsk) — „Włókniarz” (Łódź), „Stal” (Poznań) — CWKS;

w sobotę, 24 bm., godz. 18 CWKS — „Spójnia”, „Stal” — „Włókniarz”;

w niedzielę, 25 bm. o godzinie 16 CWKS — „Włókniarz”, „Stal” — „Spójnia”.

Drużyna stołeczna przyjeżdża już w środę rano.

Pięściarze poznańskiego Kolejarza wyjeżdżają do Leszna na mecz z GWKS (Łódź). Spotkanie to będzie jednym z cyklu o wejście do II ligi. Zawody odbędą się w sali Polonii w dniu 25 bm. o godz. 10. Drużyna Kolejarza zasilą leszczyńscy bokserzy: Kamiński, Majewski oraz Strachura.

W piątek, 23 bm. o godz. 18 „Spójnia” (Gdańsk) — „Włókniarz” (Łódź), „Stal” (Poznań) — CWKS;

w sobotę, 24 bm., godz. 18 CWKS — „Spójnia”, „Stal” — „Włókniarz”;

w niedzielę, 25 bm. o godzinie 16 CWKS — „Włókniarz”, „Stal” — „Spójnia”.

Drużyna stołeczna przyjeżdża już w środę rano.

Pięściarze poznańskiego Kolejarza wyjeżdżają do Leszna na mecz z GWKS (Łódź). Spotkanie to będzie jednym z cyklu o wejście do II ligi. Zawody odbędą się w sali Polonii w dniu 25 bm. o godz. 10. Drużyna Kolejarza zasilą leszczyńscy bokserzy: Kamiński, Majewski oraz Strachura.

W skrócie

Szamatulska Unia rozegrała u siebie mecz towarzyski z koszykownicę męską z Unią Swarzędz. Po żywej i ciekawej grze zwyciężył zespół gości 71:61.

Mistrzostwo w tenisie stołowym Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomyślu zdobył Wojtkowiak przed Girulskim.

SKS Zryw, przygotowując się do mistrzostw wojewódzkich pokonał swego lokalnego rywala w koszykówce męskiej SKS-Metro 64:35.

Dwie drużyny koszykówek leszczyńskiego Kolejarza gościły u swego imiennika w Kępnie, gdzie gospodarze pokonali koszykarzy Leszna 47:39. W meczu kobiet wyraźnie górowały leszczyńki, wygrywając 42:23.

Drużyna Technikum Mechanicznego Grom we Wrzesznie pokonała w meczu hokejowym drużynę SKS Zryw 9:0.

29 zawodników uczestniczyło w wewnętrznym turnieju tenisa stołowego Gwardii w Rawiczu. Zwyciężył zdecydowanie Bronisław Gajowczyk, który nie poniósł żadnej porażki. W konkurencji kobiet wygrała Regina Kowalska.

Wynikiem 10:10 zakończył się mecz bokserski rozegrany w Nowej Soli pomiędzy miejscowym Włókniarzem i OWKS Wrocław. Najciekawszą walkę stoczyli w wadze lekkopółśredniej ścigała (Wrocław) i Mening, zakończoną zwycięstwem wojskowego.

Dwie poznańskie drużyny tenisa stołowego gościły w Ostrowie, gdzie rozegrały cztery spotkania o mistrzostwo w klasie wojewódzkiej. Budowlani pokonali Stal (Ostrow) 8:2, a Kolejarza (Ostrow) 10:0. AZS zwyciężył Kolejarza 6:4, a ze Stalą wygrał 10:0.

Ćwierćfinałowe spotkania o Puchar Polski w siatkówce męskiej w Ostrowie wygrała Gwardia (Wrocław) 3 pkt, przed Unią (Gorzów) 2 pkt., AZS (Pz) 1 pkt. i Kolejarzem (Piotrków) 0 pkt.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka zawiadamia, że przeniosła się z ul. Towarowej 53 na

PLAC KOLEGIACKI 17 (parter na prawo).

Wypożyczalnia (pokój nr 10) jest czynna od godz. 10 do 18, czytelnia (pokój nr 9) otwarta od godz. 11 do 18. Telefon 46-90. K158

Rękawiczki motocyklowe, prawa, żółta zgubiłem w sobotę. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem 50 zł. Poznań, Zeylanda 1A, m. 5. 733g

Zgubiono legitymację tramwajową nr 00125, wydaną przez MPK na nazwisko Maria Szubert. 773g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Nikodem Chwir, Wiry. pow. Poznań. 727g

Zgubiono przepustkę tymczasową, wydaną ZISP na nazwisko Władysław Skupień. 712g

Zgubiono legitymację szkolną wystawioną przez Liceum Pedagogiczne nr 1 w Poznaniu na nazwisko Maria Miklaszówna. 736g

Zgubiono legitymację nr 225506 Związku Zawodowego Spożywców na nazwisko Stanisław Augustyniak. 680g

Zgubiono indeks U. P., legitymację studencką nr 43791 na nazwisko Halina Matecka. 709g

Zgubiono legitymację Związku Zawod. Prac. Spożywczych nr 99694 na nazwisko Janina Konieczna. 710g

Skradziono legitymację szkolną nr 46 na nazwisko Maria Wawrzyniak. 1044gp

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet, legitymację AZS kartę wolnego wstępu, wydaną przez AZS i WKRF księżkę klasyfikacyjną sportową na nazwisko Kazimierz Dradrach. 766g

Zgubiono legitymację służbową nr 0113, wystawioną przez Instytut Zootechniki w Krakowie na nazwisko inż. Stanisław Jankowski. 741g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet, legitymację Zw. Zawodowego PRT, zaświadczenie przodownika pracy, zegarek na reke marki Thiel. Edward Omiełajczyk Szczecin Światłowa 50 m. 7. 750g

Zgubiono legitymację służbową nr 0113, wystawioną przez Instytut Zootechniki w Krakowie na nazwisko inż. Stanisław Jankowski. 741g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet, legitymację Zw. Zawodowego PRT, zaświadczenie przodownika pracy, zegarek na reke marki Thiel. Edward Omiełajczyk Szczecin Światłowa 50 m. 7. 750g

Zgubiono legitymację służbową nr 0113, wystawioną przez Instytut Zootechniki w Krakowie na nazwisko inż. Stanisław Jankowski. 741g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet, legitymację Zw. Zawodowego PRT, zaświadczenie przodownika pracy, zegarek na reke marki Thiel. Edward Omiełajczyk Szczecin Światłowa 50 m. 7. 750g

Zgubiono legitymację służbową nr 0113, wystawioną przez Instytut Zootechniki w Krakowie na nazwisko inż. Stanisław Jankowski. 741g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiet, legitymację Zw. Zawodowego PRT, zaświadczenie przodownika pracy, zegarek na reke marki Thiel. Edward Omiełajczyk Szczecin Światłowa 50 m. 7. 750g

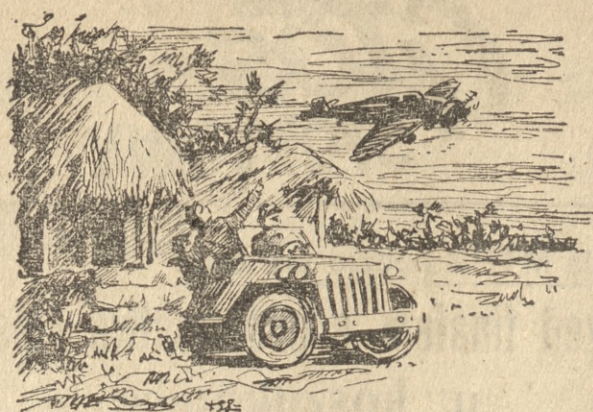
Zgubiono legitymację służbową nr 0113, wystawioną przez Instytut Zootechniki w Krakowie na nazwisko inż. Stanisław Jankowski. 741g

Dzień POZNANIA

Wczoraj otworzono w Muzeum Narodowym wystawę pt. „Grafika Rembrandta i jej wpływ na kształtowanie się realistycznej sztuki Oświecenia”.

W związku z VIII rocznicą wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Poznaniu zorganizował ub. niedzielny koncert rozrywkowy.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyzszego zawiadamia, że ekonomiczne studia magisterskie (II stopnia) w roku akademickim 1952/53 rozpoczyna się w dniu 1 marca br. Kandydaci, którzy ukończyli studia ekonomiczne I stopnia (3-letnie) mogą składać do dziekanatów podania o przyjęcie na kurs magisterski. Termin składania podań upływa 25 stycznia br.



Porucznik Kerrol stał w „jeepie” z zadartą głową, wskazując palcem szczerbę pomiędzy kopcami, wypełnioną zbielonym od żaru niebem.

— Jest!

Mały Morrane, wyglądający z dala jak czapla, przeskokczył przez płot, błysnął w słońcu, przechylając się na skrzydło i zaryzykował w ostrym wirażu. Pukanina dochodząca od kopców zrzędnia. Kerrol śledził lot samolotu kręcąc głową.

— Co za sztuki ci piloci muszą wyprawiać, aby tu zlatować!

Sierżant i szofer odpowiedzieli wybuchem zadowolenia. Nie lubili lotników i nie mieli nic przeciwko temu, by któryś z nich skreślił kark.

Samolot zafurczał nad głowami, aż przysiedli.

(Z powieści M. Żuławskiego „Rzeka Czerwona” — której druk rozpoczynamy w niedzielnym numerze „Głosu”).

Pierwsze miejsce w Polsce

W kontrakcji upraw roślinnych na 1953 rok pierwsze miejsce w Polsce zdobyła Gminna Spółdzielnia w Rozdrażewie, w powiecie krotoszyńskim, która już 19 grudnia ub. roku przekroczyła 100 proc. planu kontrakcji we wszystkich uprawach. Wynik ten zawdzięczać należy pracy należycie dobranych agentów oraz pomocy Prezydium GRN i Gminnego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Drugie miejsce w powiecie zajął ob. A. Obst z Gminnej Spółdzielni Dobrzyca.

Najslabiej przebiega kontrakcja w gminach: Krotoszyn, Koźmin, Kobylin, Zduny i Ligota.

Mimo to należy się spodziewać, że w powiecie krotoszyńskim, zgodnie z planem, kontrakcję upraw roślinnych ukończy się przedterminowo, do dnia 28 lutego. (fk)

Rado — zbudź się!

Za całkowite i przedterminowe wykonanie wszystkich planów gospodarczych gromada Bojanowo w gminie Klecko, powiat gnieźnieński, otrzymała całkowite wyposażenie świetlicowe. Niestety urządzenia te leżą bezużytecznie, gdyż w gromadzie Bojanowo nie ma do tej pory świetlicy. Młodzież interweniowała już kilkakrotnie w tej sprawie w Prezydium Gminnej Rady Narodowej, wskazując nawet lokal, w którym można by urządzić świetlicę, jednak Prezydium pozostało na ich prośby głuche. (yk)

SPRAWKI

Gdy się nie da

Pracownik PGR — obywatel Teodor Stasiak przeprowadzał się wraz z rodziną z Kłodawy do Granowa Nowotomyskiego. Jest rzeczą oczywistą, że przeprowadzka taka pociąga za sobą konieczność przewiezienia wraz z osobami przeprowadzającymi się — odpowiednio zapakowanych rzeczy osobistych, czyli tzw. bagażu. Co zaś pociąga za sobą konieczność przewiezienia bagażu — mamy właśnie zamiar opowiedzieć.

Obywatel S. przybył na stację Kłodawa w dniu 5 bm. o godzinie 8 rano, rozumując logicznie, że skoro pociąg odchodzi o 9.50, będzie dość czasu na nadanie jego pociąg jako przesyłki ekspresowej. Być może, że rozumowanie to byłoby logiczne, poprawne w całej Polsce, ale nie — w Kłodawie.

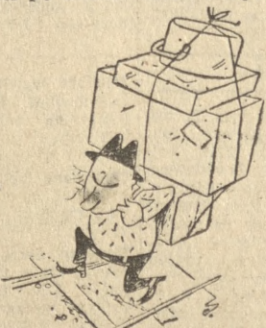
Przed wszystkim dyżurny ruchu oświadczył obywatelowi S., że będzie kłopot (trudność nr 1), ponieważ „akurat nie ma listów ekspresowych”. Polecał jednak nie tracić nadziei, gdyż „zaraz przyjdzie zawiadowca stacji i jak się da, to się zrobi”.

Nie dało się jednak... Po pierwsze zawiadowca nie przyszedł zaraz, ale za półtorę godziny, bo o godzinie 9.30. Poza tym przyszedł on ze złą wieścią (trudność

nr 2): oto na jego stacji nie można ładować 14 sztuk bagażu. Za dużo! Obywatel S. zaproponował własną pomoc, chciał trud wrzucenia paczek do wagonu wziąć na swoje barki. Próbowal również, czy by się nie udało rozdzielić całości przesyłki na dwie części po siedem sztuk i wysłać

przesyłki jako drobniery najbliższym pociągiem. Jednak, prawdopodobnie na skutek niedużej przelotowości Kłodawy, która leży na bocznej linii Poznań — Warszawa — w ciągu najbliższych 10 dni przez stację tej nie przechodził ani jeden pociąg. Wiemy o tym, ponieważ w ciągu wymienionych 10 dni drobniery obywatela S. do Granowa nie nadeszła. Ponieważ zaś miała nadejść pierwszą pociągiem, prosty stąd wniosek, iż w tym czasie żaden pociąg przez Kłodawę nie przechodził.

Obywatel S. wysłał więc telegram do Kłodawy z zapytaniem o losy przesyłki. Zupelnie niepotrzebnie wysłał te depeze z opłaconą odpowiedzią. Niepotrzebnie dlatego, że nikt z Kłodawy nie zamierzał mu bynajmniej odpowiadać... W tej chwili sytuacja jest taka, że rodzina obywatela S. dwunasty dzień obywateli się musi bez niezbędnych rzeczy sprzętów, żyjąc nadzieją, że jednak kiedyś ta drobniery nadejdzie... Czas pomyśleć o zwiększeniu przelotowości Kłodawy, tak, aby robiło się nie tylko wtedy, gdy się da, ale i wówczas, gdy się nie da... JASKI



O skuteczniejszą walkę ze stonką ziemniaczaną

Zrzuceny przez samoloty amerykańskie na pola NRD szkodnik żuk-colorado nawiedził również ziemie polskie. Rok 1952 minął pod znakiem zorganizowanej kampanii zwalczania stonki ziemniaczanej przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich, jak województwo zielonogórskie, opolskie, szczecińskie, poznańskie, gdzie nasilenie szkodnika było największe. Niestety, nie wszędzie doceniono znaczenie tej doniosłej akcji, dobrze zaplanowanej, lecz częstokroć zlekceważonej przez władze terenowe.

Zaniedbania wystąpiły szczególnie w okresie najważniejszym, tj. w czasie lustracji pól ziemniaczanych. Tak np. w powiecie Turek nie robiono przeglądu pól, bo „na razie stonki nie widziano”. To lekceważenie doniosłej akcji sprawiło, że stonka ziemniaczana nie tylko nie została wzięta z zagrożonych województw, lecz jeszcze znacząco zyskała na terenie, przyczyniając się na skutek braku nadzoru na wo-

jewództwa, w których dawniej nie występowała zupełnie. Dlatego też ostatnia uchwała Pezydium Rady Rządu stwierdziła wyraźnie, że prace nad likwidacją ognisk szkodnika dały w roku ubiegłym wyniki niezadowalające. Jakże były przyczyny takiego stanu rzeczy?

Otoż, jak stwierdziła analiza Głównej Komisji Nadzwyczajnej do Walki ze Stonką — prezydium rad narodowych wszystkich szczebli nie doceniły znaczenia walki ze stonką — i to, zarówno na terenach bezpośrednio zagrożonych, jak i na wschodzie kraju. Dlatego też obecnie uchwała Prezydium Rządu ustala, że odpowiedzialność za przeprowadzenie całej akcji ponoszą prezydium rad narodowych. Działacze one będą przez stałych pełnomocników do walki ze stonką ziemniaczaną. Na szczeblu gromadzkim zostaną wyznaczeni przewodnicy ochrony roślin, których obowiązkiem będzie pomaganie sołtysom w organizowaniu całej akcji. Do 15 lutego w każdej gromadzie zorganizowana zostanie drużyna techniczna, złożona z 6 do 10 osób wyspecjalizowanych w wyszukiwaniu i likwidowaniu ognisk szkodnika. Prezydium rad narodowych zobowiązane zostały do dostarczenia sprzętu oraz wszelkich środków przewozowych, konnych i zmechanizowanych, koniecznych dla walki ze stonką. Wszelkie aparaty ochrony roślin przejęte będą przez POM-y i GOM-y.

Przeprowadzona będzie dalej szeroko zakrojona akcja uświadamiająca o niebezpieczeństwie stonki, a wykłady o tym szkodniku zostaną włączone do programów szkolnych. Masowe organizacje kobiece i młodzieżowe zmobilizują swych członków do pomocy w akcji likwidowania stonki.

ZG

21 KRONIKA STYCZEŃ

ŚRODA
Anielsenki
Słońce w.: 7.51
zach.: 16.17
Księżyc w.: 9.52
zach.: —

Przeważnie pochmurno z niewielkimi opadami śniegu na połudn.-wsch. połowie kraju. Rano na zachodzie miejscami mgły. Nocą temperatura od +1 st. C na zachodzie i Wybrzeżu do -9 st. C na półn. wsch. kraju.

TABELA WYGRANYCH

6 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Wygrana 40.000 zł padła na nr 35556 61589.

Wygrana 20.000 zł padła na nr 4622 24229 29681.

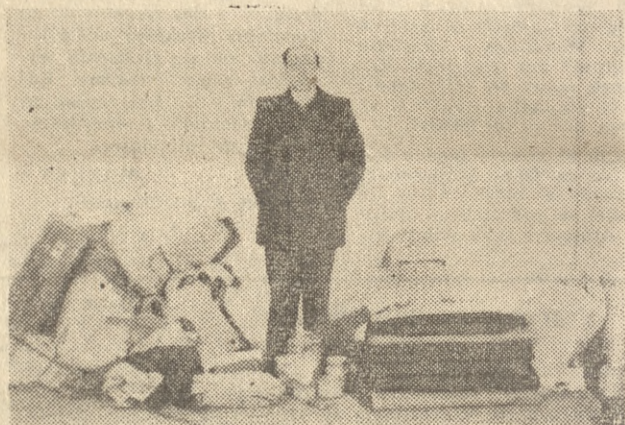
Wygrana 10.000 zł padła na nr 6921 7171 20087 51207 53163 81670 83260 109706.

Wygrana 5.000 zł padła na nr 4804 45357 46614 52407 58948 70658 103012 103814.

Wygrana 2.000 zł padła na nr 2213 4680 8274 8640 9183 10490 21010 29796 33095 36433 39500 47459 50334 56050 58660 66216 69652 71109 74438 76034 76773 85744 85874 86205 103087 103959 113477 118472 119467.

Wygrana 1.000 zł padła na nr 867 8826 9570 16950 18448 19541 19621 20297 25854 26006 26458 27021 29812 31156 33002 33512 34519 34608 39627 40321 42135 44158 44241 45360 46261 46874 52584 54653 56340 67338 69019 78088 78202 81587 84145 86124 88497 92264 92481 101065 103458 106163 108311 110043 111065 111825 114812 115225 116505 116823.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-4 — 20031



Interesy Franciszka Marciniaka, szewca z zawodu, zamieszkałego w Oporówku (gmina Krzemieniewo, powiat Leszno), w czasie okupacji rozwijały się bardzo pomyślnie. Cieszył się zaufaniem okupanta i wykonywał prace przez niego zlecone, które przynosiły mu nieźle korzyści. Po wyzwoleniu Marciniak wyjechał na Ziemię Zachodnią na szaber, skąd przywoził większe ilości skóry. Z nagromadzonego tą drogą towaru, wykonuje buty po cenach spekulacyjnych. Nic też dziwnego, że wkrótce staje się właścicielem pięknego domu.

We dalszym ciągu gromadzi towary i spekuluje nimi. We wsi nie cieszy się zaufaniem. Opinia sóbka, bogacza i dzidziery sprawia, że ludzie odsuwają się od niego.

Przeprowadzona u Marciniaka rewizja wykryła poważne zapasy artykułów kolonialnych, jak mydła, octu, proszków do prania itp. oraz 75 kg mąki, 100 kg cukru, 59 metrów różnych materiałów tekstylnych oraz 27 kg różnego rodzaju skóry. Charakterystycznym jest fakt, iż w przeddzień uchwały Rady Ministrów o zniesieniu systemu bonowego, spekulant ten zakupił 10 metrów materiału na ubranie.

Długa nie przestępczej działalności Marciniaka została przerwana. Sprawiedliwy wyrok, jaki zapadnie wkrótce na rozprawie, której spekulant oczekuje w więzieniu, będzie słuszną zapłatą za jego destrukcyjną działalność.

Na zdjęciu Fr. Marciniak z nagromadzonym przez siebie towarem. (ma)

Teatry

POLSKI — godz. 19

„Dalekie”

NOWY — godz. 19

„Mieszczaństwo”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30

„O jeżu zaklętym”

PANSTWOWY TEATR W GNEZNI: Wronki — „Pieja kuguty”

Strzelno — „Pygmalion”

Kina

APOLLO — g. 16, 18.15 i 20.30

„Fanfan Tuilpan” (prod. franc.)

włok., od lat 18)

BALTYK — godz. 14.30

„Ostatni wystrzał”

g. 16.30, 18.30 i 20.30

GO * GDZIE * KIEDY

„Panna bez posagu” (prod. radz.)

MUZA — g. 16, 18 i 20

„Lenin w październiku” (prod. radz.)

RIALTO — g. 15.30, 17, 18.30 i 20

„Edward w opałach” i „Miedzynarodowy turniej bokserki w Moskwie”

WARTA — g. 11, 12 i 20

filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18

„Skrzydlaty dorożkarz” (prod. radz.)

PIAST — godz. 19

„Spisek bankrutow”

FOTOPLASTIKON — godz. 11-22

„Palermo”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiaomości: 5.05, 6, 7, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.

Muzyka: 5.10, 6.30, 7.20 — rozrywkowa, 12.15 — na swojską nutę, 13 — wieś tańczy i śpiewa, 13.40 — utwory A. Dworzaka, 14.30 — 17.50 (P) — pieśni masowe, 20.20, 21.30 (P) — koncert masowy, 22.57 — Beethoven, 23.25 — symfoniczna.

Audycje inne: 5.55 (P), 6.10 — dla

wsi, 6.45 — dla wychowawczyń przedszkoli, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — dla klasy III do IV, 15.10 — „Baśń o Leninie” — opow., 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszelchnia Radiowa — kurs I, 16.30 (P) — radioluchacz ukladaja program, 17.25 (P) — audycja słowno-muzyczna, 17.50 (P) — głos mają racjonalizatorzy, 18 (P) — dla młodzieży, 18.20 (P) — aktualny reportaż, 18.55 (P) — z życia spółdzielni produkcyjnych, 19 — kronika kulturalna, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — Wszelchnia Radiowa, 22 — reportaż literacki.